

Podwyżki cen opon nie tylko w Indiach

data aktualizacji: 2026.07.13



Sprzedaż nowych pojazdów w Indiach w tym roku wystrzeliła. Dlaczego więc indyjscy producenci opon zapowiadają teraz podwyżki cen? Do końca roku koszty zakupu ogumienia wzrosną nawet o 13%. I wszystko wskazuje, że fala podwyżek przetoczy się także po Europie.

Sprzedaż samochodów osobowych w Indiach dynamicznie rośnie. Już w maju 2026 roku sprzedano 379 764 egzemplarzy, co oznacza imponujący wzrost o 25,3% w ujęciu rocznym i trend ten się utrzymał w czerwcu (+21,8%). W porównaniu z rokiem ubiegłym park nowych pojazdów powiększył się już o 7,71% r/r, przekraczając 28 mln zarejestrowanych.

Indie są czwartym co do wielkości producentem aut na świecie i wykazują stałą tendencję wzrostową dzięki powiększającej się klasie średniej. Co innego, że największe wzrosty notują producenci relatywnie tanich aut, by wspomnieć koncern Maruti Suzuki - ten kontroluje około 40% rynku i do połowy tego roku wyprodukował już 87,5 tys. aut osobowych, podczas gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku 62,5 tys. egz. Do czołowych gigantów należy także Tata Motors. I na tej fali rosnących zakupów nowych aut korzystają producenci ogumienia. Podwyżki najpierw uderzają w rynek wtórny, ponieważ na rynku wymiany łatwiej zmienić ceny z dnia na dzień. W przypadku kontraktów z producentami samochodów (OEM) podwyżki zaczną być widoczne w trzecim kwartale roku, gdy zaczną obowiązywać nowe indeksacje umów na pierwszy montaż.

Drożejące opony

Indyjski producent opon JK Tyre & Industries zapowiedział kilka dni temu, że podniesie ceny

ogumienia od 11% do 13% do końca września, aby zrównoważyć rosnące koszty. Podwyżki odzwierciedlać mają presję w sektorze części samochodowych po tym, jak wzrost cen ropy naftowej związany z konfliktem na Bliskim Wschodzie podniósł koszty surowców ropopochodnych, energii i transportu. Apollo Tyres oraz CEAT też podniosą ceny na ogumienie. I tu argument jest ten sam: musimy ratować swoje marże przed drastycznym wzrostem kosztów produkcji.

Już w maju wszyscy trzej giganci rynku indyjskiego zaczęli stopniować podwyższać ceny – przynajmniej o kilka procent w każdym miesiącu. Wszyscy najwięksi producenci poruszają się w przedziale od 3% do nawet 13% skumulowanych podwyżek na przestrzeni ostatnich miesięcy. Pozwala im na to doskonała kondycja indyjskiego sektora samochodowego i transportowego. Fala kolejnych podwyżek czeka nas za kilka miesięcy. Ale największe podwyżki mogą czekać odbiorców zagranicznych. Gdy mieć na uwadze rynek opon importowanych do Europy, to opony z Indii stanowią ponad 10 procent – ustępując znacząco pod tym względem Chinom i Tajlandii. Ale od teraz, kiedy zaczną obowiązywać cła na chińskie opony do UE, to właśnie indyjscy producenci mogą zechcieć w największym stopniu wyzyskać nową sytuację.

Mniejsza konkurencja ze strony tanich, chińskich

Koszty transportu morskiego na europejski rynek w ciągu ostatnich kilku miesięcy wzrosły o 20-30%. To uderzyło rykoszetem w tanie opony importowane do Europy - w imporcie z Chin odnotowano gigantyczne, kilkudziesięcioprocentowe spadki wolumenu. Odkąd kilka dni temu UE nałożyła wysokie cła na chińskie opony, indyjskie fabryki odczuwają mniejszą konkurencję ze strony tanich marek azjatyckich. A to da im większą odwagę, by podnieść ceny. Całkiem niedawno zaczęły drożeć opony OTR np. marki BKT. Ponieważ są ciężkie i gigantyczne, cena frachtu morskiego stanowi istotny składnik logistyki. Efekt? W przeciągu kilku miesięcy ceny detaliczne takich opon w Europie podskoczyły o 8 do nawet 15%. Opony ciężarowe podrożały o 3 do 5% i niewiele mniej (2-4%) w segmencie opon osobowych.

Analitycy rynku przewidują, że to nie koniec podwyżek. Na rynkach zagranicznych indyjscy producenci zaryzykują podniesienie marży, by w ten sposób wykorzystać sytuację, w której chińscy producenci zostali obłożeni cłem w krajach UE. Europejski rynek motoryzacyjny zmaga się ze stagnacją w sprzedaży nowych samochodów, ale producenci opon mają potężną kartę przetargową: rynek wtórny. Opony na wymianę w Europie generuje lwią część ich zysków i wykazuje dużą odporność na kryzysy.

Fot. Maruti Suzuki

Źródło: